

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 300.

W Piątek dnia 22. Grudnia.

1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina. — Słychać, że Cesarsko-Rosyjski General adjutant Xiążę Suwarów-Rimnicki-Italiński, który wracając z misyj swój do dworu Duńskiego kilka dni w naszej stolicy bawił ale teraz już do Petersburga powrócił, przywiózł listy Cesarza i Cesarzowej zapraszające na uroczystość ślubu W. Xniczki Alexandry członków domu naszego panującego. W tym celu więc już w Lutym jeden z Królewiczów, a może i dwóch, t. j. brat i synowiec Króla, do Petersburga się udadzą. — Nowy poseł francuski znajduje tu powszechnie nader uprzejme przyjęcie.

— Z Rosyji odbieramy tu z dobrego źródła wiadomość niespodzianą, że wywoz towarów Rosyjskich do Chin ostatnimi czasy zmniejszył się aż do szóstej części dawniejszej ilości. Ponieważ o rzeczy samej wątpić nie można, przypuścić trzeba, że Chińczyków z drugiej strony Anglicy we wszystkie towary zaopatrują. Może Rosyja wśród obecnych okoliczności przychyli się do przyzwolenia na niemiecki, niegdyś tak kwitujący handel przewozowy; wiadomo bowiem, że Rosyja dla tego tylko handlu tego wzbronila, ponieważ się obawiała, żeby własny jej handel wywozowy nad granicą chińską przez to nie szkodował.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 13. Grudnia.

Biskup z Chalons wydał powtórnie pismo przeciw nauce professorów uniwersyteckich. Wiadomo, że rada stanu pomiędzy pobudkami, jakie ją do skarcenia Biskupa spowodowały, zrobiła mu także zarzut, iż sumienie familii niepokoi. Na to odpowiada Biskup, że według zdania samych ojców familii duchowieństwo niedosyć gorliwie przeciw uniwersytetowi występuje, że przeto duchowieństwo nie tylko wszelkich prawnych środków użyć postanowiło, aby nareszcie dostąpić wolności nauczania kartą zaręczoną, ale nawet domaga się, aby biskupi na zbor zjechali, końcem obmyślenia środków przeciw tak wielkiemu złemu. Azatem według zdania Biskupa chalońskiego, chcieliby ojcowie familii duchowieństwo francuzkie widzieć w tém samym położeniu co duchowieństwo belgijskie. »Biskup z Chalons, mówi na to Dziennik sporów, nie powiedzial wszystkiego; założymy się, że ci sami ojcowie familii z utesknieniem pragną, aby wychowanie publiczne religijnym kongregacyom, a mianowicie Jezuitom oddane było.«

Armia francuzka w Afryce liczy teraz 85,000 żołnierza; liczba ta pomnożoną jeszcze być ma o 2 bataliony artylerji, jedną kompanię inżynierów i regiment piechoty.

Dnia wczorajszego rozpoczął się proces przeciw uczestnikom spisku odkrytego niedawno na Rue Pastourel. Czynność ta nie zwabiła wcale wielu słuchaczy, a nikogo prawie z osób dystrynguowanych. Liczba oskarzonych wynosi 10, a 8 z nich są młodzi ludzie, po większej części rzemieślnicy. Dziewiąty, Felix Becker, mający lat 45, i nazywający się fabricant des lettres, był już raz potępiony w Belgii po rewolucyi wrześnieowej, gdzie, jak powiada, był Szefem przy sztabie generalnym. Pułkownik jego oskarżył go był, że fałszywe wydał rozkazy; za prawdziwy jednak powód do arestowania podaje on naganę przeciw tymczasowemu rządowi, którego Ministrami byli P. Lebeau i Gendebien. Skazany na dziesięcioletnie więzienie, ale zaraz potem ulaskawiony, przybył do Francji i pracował przy kilku dziennikach, co powtórny wyrok przeciw niemu wywołało. Jeden z jego artykułów leży w sądzie, drukowany wtenczas, kiedy Książę Nemours podróżował latem po departamentach zachodnich. Dokument ten napisany jest w duchu rewolucyjnym i wyrazach najnieprzyzwoitszych o Księżciu i Królu Ojcu, którego nazywa »Tyranem,« o usiłowaniu jego »wyzebrania« popularności w miastach zachodnich, aby je zrobić »podstawą tyranii.« Dalej powiada: »Książę szuka tylko pochlebstw, ale o nędzy ludu wiedzieć nie chce. Francya jęczy pod jarzmem bojaźliwego i zradzieckiego ministerstwa, które się o ostatnie łachmany wolności uciera.« Wystawia Francją jako będącą w stanie ciągłego poniżenia i szyderstwa całego świata, jako znieważoną, oskarżając sprawców takowego stanu o niewierność i zdradę. Przestrzega republikanów, aby nie wierzyli kłamstwu, jakimi podróż Księcia jest otoczona. »Nie wiecież to, powiada, że samo serce bije w piersi narodu! że obok tyranów i ich rasie ani pokój ani zawieszenie broni ostać się nie może? Bracia wasi po prowincjach, obywatele, idą pod tą samą chorągwią, przy odgłosie tych samych słów, cała Francya dzieli waszą nienawiść ku wszystkiemu, co należy do rodziny despotów. Skoro tylko młody ów człowiek (Książę Nemours) do władzy dojdzie, wtedy będzie musiał naród rozpocząć walkę na śmierć, w tedy Książę ten z wszystkimi co go otaczają zniknie z powierzchni Francji, jako trzcina, którą wiatr łamie. Dopóki godzina wolności i odrodzenia społecznego nie wybije, wytrwać musicie, obywatele, w waszej gorliwości, karności i zaufaniu. Droga jest stroma, ale za nią zbawienia słońce. Bądź-

cie roztropni i wstrzemięźliwi, zdrada otacza was, wyzwanie do boju jest na waszej stronie, dla tego bądźcie czujni i cierpliwi. Armia rewolucyjna wzrasta codziennie, a tchórzostwo niektórych nie zawsze górować będzie nad odwagą wielkiego narodu.« Cały ten piękny manifest kończy się wykrzyknieniem: »Niech żyje Rzeczpospolita!«

Jedynym mężem wykształconym z pomiędzy oskarzonych jest Henri Douville, autor kilku pism, do których należy historia życia Gener. Hoche i historia spisku Malleta przeciw Napoleonowi. U oskarzonego Chenu, szewczyka, znaleziono czerwoną chorągiew z napisem białym: »Rzeczpospolita, wolność, równość, szczęście powszechne,« potem także pałasze, pistolety, proch, kule i spis jakiś nazwisk wraz z formularzem pytań dla nowo przyjmowanych. Ten, który przyjęty być miał, musiał zaręczyć, że jest Republikaninem, że nie tylko politycznej rewolucji, ale także społecznej reformy pragnie, że gotów jest wyjść za pierwszym znakiem, nie boi się ni policji, ni armii, ni gilotyny, że zapomni o żonie i dzieciach, aby zwalić tyrana, że nienawidzi królewskiej władzy i arystokracji. Wczoraj wysłuchano świadków. Czynności potrwały zapewne dni kilka, ale, jak się zdaje, bez żadnego skutku. Dla tego też rzecz tę sądowi policji karnej oddano.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Grudnia.

Książę Bordeaux opuścił wczoraj Londyn, i udał się do Badminton, by zabawić kilka dni u Księcia Beaufort. Według Morning Post ma Książę wnet wrócić do Londynu, i tam przyjąć jeszcze niektórych stronników swoich przybyłych z Francji. Potem zamysła on przedsięwziąć podróż do Walii, a nakoniec po 14 dniowym pobycie wrócić na kontynent. Times w dzisiejszym numerze, w długim artykule odstępuje od dawnego swego zdania, iż zgromadzenie legitymistów w Londynie uważać należy jako sprzysiężenie i przyznaje, iż z wiadomości tego, co się właściwie dzieje na Belgrave Square, to jako odnowienie partyi politycznej oskarżała, co w rzeczywistości nic więcej nie jest, jak spokojną zabawką maskarady. »Cała komedya ta« mówi Times, »tak była krótką, iż naraz budzim się z naszego omamienia. Nie było tam żadnego prawdziwego sprzysiężenia, żadnego prawdziwego dworu, żadnej prawdziwej białej chorągwi, — a może żadnego prawdziwego Księcia. Była to czysta zabawka, komedycja francuzka, maskarada jak dopiero

mówiliśmy, wymyślona w celu uprzyjemnienia podróży młodemu człowiekowi, a Książęta, Hrabowie, Vicehrabowie i Rycerze, którzy pół godziny dumnie przechodzili się w sali posłuchania na Belgrave Square Nr. 35, znikli wszyscy nagle, jak osoby poboczne w balacie. Cała ta historia więc za żart uważaną być powinna; jeśli jednak ona wypływem była prawdziwych innych zamiarów, nie żałujemy bynajmniej tego, cośmy dawniej powiedzieli. Z dwóch stron więc rzecz tę uważać można; ale całe wzięcie się legitymistów tu w Londynie jest zanadto płocze, iżby miało zasłużyć na jakąś wzmiankę, albo musiało ono mieć jakąś dążność, jakiś cel, który skierowanym był do tego, by objawić siłę partyi, która przy pierwszej sposobności następstwo tronu we Francyi zawichrzyć może. Między temi dwoma stronami nie ma nic pośredniego. Stronicy więc Księcia Bordeaux okażą się albo śmiesznymi, albo zdrajcami; być może że jedno i drugie połączą.

Navaland Military Gazette mówi: Życzenie posłania wojska do Irlandyi jest nagłaczem, stan Walii i okręgów fabrycznych wszakże sprawia niepododienstwo zadosyć uczynienia życzeniu temu. Skoro jednakże pensjonarze wojskowi zdadni będą do służby, do czego jeszcze miesiąca jednego potrzeba, terażniejsza znaczna liczba wojska w okręgach fabrycznych zmniejszoną, i część owego do Irlandyi posłaną będzie. Wiele miast angielskich, w których teraz wojsko stoi, może być oddanych bezpiecznie straży pensjonarzów wojskowych, skoro tylko oni broń i uniformy mieć będą. W okręgach więc fabrycznych przynajmniej 3 regimenta oszczędzić można, które wraz z batalionem gwardyi stojącej w Manchester, armią irlandzką wzmocnić i rządowi następcę mogą sposobność dania pomocy »Lojalnym« w wielu okręgach ogołoconych dziś z wojska.

Times zawiera następujące szczegóły odbytego doświadczenia z wozem napowietrznym nowego wynalazku, o którym twierdzą, że rozwiąże ważną kwestyę wznoszenia się i kierowania w powietrzu. Następujące są srodki w tym celu użyte przez Pana Monck Mason, który jest jego autorem. P. Monck zbudował balon jedwabny olejem napuszczony w kształcie elipsojdy. Korzystając z kilku części sławnej maszyny powietrznej P. Henson, P. Monck umieścił pod spodem, ramy z drzewa bardzo lekkiego, dłuższe niż szerokie. U tych ram zawieszony jest wózek, do spodniej części którego przytwierdzona jest śruba Archimedesowa, także jedwabna olejem napuszczona. Okazuje się, że

tu idzie o dowcipne połączenie wszystkiego co w ostatnich czasach wynaleziono. — Do tyłu wózka przytwierdzony jest prócz tego ster, dla kierowania biegu balonu. Śruba Archimedesowa wprawia się w ruch przez mechanizm znajdujący się wewnątrz wózka.

W doświadczeniu, które było wykonane dziś w Londynie, przyczepiono balon do jednej kolumny, na około której miał się posuwać; jak tylko mechanizm został w ruch wprawiony, balon rozpoczął także natychmiast swój bieg, i zatrzymał się, jak tylko śruba przestała się kręcić. Doświadczenie to było kilka razy powtórzone, i wypadek odpowiedział oczekiwaniu obecnych. — Dotąd nie doświadczone jeszcze użytku steru, będzie on dopiero w następnym doświadczeniu użyty.

H i s z p a n i a.

Z Madrytu, dn. 6. Grudnia.

Wczoraj wieczorem nowi Ministrowie mieli zaszczyt być przedstawieni Najjaśniejszej Pani. Minister Prezydent oświadczył przy tej sposobności, iż on i koledzy jego przejęci są uległością dla Najjaśniejszej Królowej, i gotowi w usłudze poświęcić się za nią. Królowa odpowiedziała na to poważnie, że i Olozaga też same jej czynił zapewnienia, niedotrzymał wszakże słowa swego, i dla tego więc żąda pewnej rękojmi, iż przedstawieni jej Panowie będą wierni słowu swemu. Minister Prezydent zdziwiony nieco upraszał Królową, by zechciała rękojmię tę bliżej oznaczyć. Królowa oświadczyła na to, iż sobie życzy, by wezwano matkę jej, aby bez zwłoki tutaj przybyła, a gdy Ministrowie poznać dali, iż terażniejsze stosunki pewne trudności w tym względzie stawiają, odrzekła Królowa, iż wie to bardzo dobrze, obsta je jednakże przytém, by matka jej przybyła, jak skoro tylko okoliczności tego dozwolą. Dzisiaj Królowa udała się do zamku el Pardo, gdzie wszyscy Ministrowie będą mieli zaszczyt z nią obiadować.

Correponsal (dziennik umiarkowany) i Espekta dor, (dziennik esparterystyczny) odrzucają zupełnie zamiar łożenia z Królową jednego z synów Don Carlósa, o którym Olozaga przedwczoraj mówił. Przedwczorajszy wykład Pana Olozagi, człowieka tego mocno poniżył w opinii publicznej. On sam jak się zdaje nie rozważył bynajmniej, iż zdanie jego, jakoby Królowa powinna być li tylko ślepem narzędziem Ministra Prezydenta, do tego wniosku prowadzić musi, iż on poczytał sobie za obowiązek zdanie to zastosować, i dla tego wiadomy już dekret Królowej w sposób gwałtowny,

albo przynajmniej niedozwolony wydrzeć, nie pomnąc bynajmniej, iż popełnia czyn nader kary godny. Tak więc dziś Pan Olozaga poniósł upokorzenie, iż sąd przysięgły prassy wydał wyrok, że nie było żadnego powodu do skargi przeciw umieszczonemu w Heraldzie artykulowi. Każdy kto tylko mowę Olozagi z uwagą czyta, przyzna, iż on sam więcej nagromadził przyczyn oskarżenia swego, aniżeli by jego nieprzyjaciele byli w stanie onych wynaleść.

Z dnia 7. Grudnia.

Dzisiaj przeczytano w kongressie następujący projekt aktu oskarżenia przeciw dawniejszemu Ministrowi Olozaga:

»My niżej podpisani, w przekonaniu, iż niebylibyśmy wiernymi Królowej i ojczyźnie naszej, gdybyśmy po przeczytaniu w kongressie uroczystego oświadczenia J. K. M., nie użyli prawa przeciw złożonemu Ministrowi Don Salustiano Olozaga, które nam 4. §. 40. artykułu konstytucyi nadaje, oskarżamy Pana Olozagę jako winnego dopuszczenia się nadużycia zaufania, oraz dokonanej nieprzyzwoitości i zmuszenia (coaccion) przeciw dostojnej osobie N. Królowej Izabelli II., i upraszamy kongres, by przystąpił do mianowania Deputowanych, którzy stosownie do regulaminu skargę tę w senacie popierać mają. (Następują podpisy siedmiu Deputowanych.) Kongres postanowił następnie wniosek ten wziąć pod rozważę.

B e l g i a.

Z Bruxeli, dnia 4. Grudnia.

Rząd belgijski zamyśla, jak wiadomo, wznieść pomnik na jednym z placów Bruxelli, Godfriedowi de Bouillon. Dzieło to, Godfried na koniu, wykona z florenckiego bronzu rzeźbiarz Simonis. W przeciągu 4ch lat ma już być wystawiony. Godfried de Bouillon i jego potomkowie, byli przez swoje urzędzenia i instytucje twórcami wielkości i pomyslności Flandryi. — Wiadomo, że i skutki wojen krzyżowych dla żadnego kraju w północnej Europie nie były tak ożywiającemi i błogiem i jak dla Niderlandów, i to głównie z tego powodu, że Niderlandczycy na własnych okrętach odbywali drogę do Ziemi Świętej na około Francyi i Hiszpanii, po drodze zawiązywali wszędzie stosunki handlowe i przyswajali sobie nauki Wschodu, podczas gdy Cesarze niemieccy i Królowie francuzcy odbywali swoje wyprawy na najętych okrętach Genuńczyków i Wenecyanów, i ci tylko z tego korzyści ciągnęli. Pomiędzy innymi, wprowadzili wtedy Niderlandczycy ze Wschodu młyny wietrzne i wyrabianie materyj bawełnianych.

N i e m c y.

Z Frankfortu n. M., d. 15. Grudnia.

Dowiadujemy się cotyko, że pomiędzy PP. Moritzem Haber i Sarachagą odbył się wczoraj o godzinie 12 w południe pojedynek na pistolety, w którym P. Sarachaga poległ. Rzecz miała się podobno w następujący sposób: »Pojedynkujący strzelali się o 15 kroków, każdy z nich z dwoma pistoletami. Na komendę »ognia« mógł każdy strzelać jak mu się podobało. P. Sarachaga wystrzelił najprzód i chybił; Pan Haber wystrzelił w sekundę po nim i drasnął swego przeciwnika. Po pięciu sekundach strzelił Pan Sarachaga powtórnie i znów chybił. Pan Haber, który wtedy miał prawo zbliżyć się o pięć kroków, został na swoim miejscu, i dawszy ognia po dwóch może sekundach do P. Sarachagi, zabił go na miejscu.

Z Hamburga, dnia 16. Grudnia.

Do różnych nieszczęść wynikłych, w skutek burz z dnia 9., 10. i 11. bież. m. na morzu północnem i bałtyckim, należy także rozbitcie okrętu »Julia« z Rio Janeiro. Wszyscy ludzie okrętowi wraz z kilku podróżnymi zatonęli. Dwóch podróżnych hamburskich wysiadło było w Falmuth, chcąc przez Londyn powrócić, i oni też jedyni uszli śmierci.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej.

Z New-Jorku, dnia 15. Listopada.

Kongres zgromadzi się 4. Grudnia. Pierwszą kwestyą, jaką Prezydent przedstawi mu w poselstwie swoim, będą rozporządzenia mające na celu przyłączenie rzeczypospolitej Texas do Stanów Zjedn. (unii.) Przez to przerwanoby wątek intrygom Generała Huston, aby ten kraj oddać w ręce Anglii. Członkowie jednak gabinetu nie zgadzają się wcale co do tej kwestyi: Prezydent i Minister Usphur są za połączeniem, inni zaś Ministrowie przeciwko.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Gazety tutejszej kościelnej wyszły Nr. 48. i 49. i zawierają: Nr. 48.: Nawrócenie Pomorzanów przez Sgo. Ottona. — Uwagi krytyczne nad Chowaną B. Ferd. Trentowskiego przez F. Kozłowskiego. — Doniesienia kościelne: z Rzymu: Pogłoska o porozumieniu się stolicy Apostolskiej z Rosyą względem kościoła; Powody dla których wyszła bulla przeciw biskupowi w Utrechcie; — z Francyi: Spór o używanie komży w czasie kazania w Anglii; — z Austrii: Protestacya prymasa i duchowieństwa katolickiego prze-

ciw rezolucyi Cesars. Król. względem mięszanych małżeństw w Węgrzech; — obchód uroczystości Wszystkich ŚŚ. w Wiedniu; — z Australii: z Chin: Męczeństwo wikaryusza apostolskiego, francuzkich misyonarzy i 250 chrześcian w Korei. — Rozmaitości: Donacya kraju polskiego stolicy apostolskiej w X. wieku. — Nr. 49.: Uwagi krytyczne nad Chowanną Bronisława Ferdynanda Trentowskiego przez F. Kozłowskiego. — Doniesienia kościelne: z Archidiecezyi poznańskiej: Nekrolog ś.p. księdza Golonki; — z Dyecezyi chełmińskiej: Doniesienie że pomnik dla Świętego Wojciecha przy Fischhauzie ma się składać z kaplicy, której przednia część przeznaczona na nabożeństwo dla ewangelików, a presbyterium dla katolików; — z Archidiecezyi kolońskiej: Panowie Braun i Achterfeld w Bonn, prelekye teologiczne czytać wzbronione z powodu ich zasad Hermesowych; — z Dyecezyi trewirskiej: Zabraney katolikom przez zmarłego monarchę kościół księży Jezuitów w Trewirze na rzecz ewangelików, obecnie panujący król Pruski katolikom wrócił. — z Dyecezyi paderbornskiej: Rekolekcye duchowne; — z Niemiec: Stan dyecezyi i biskupa rottenburskiego; — Literatura: Maurycyusza, Polens Literatur- und Cultus Epoche.

(Z Tyg. Petersb.)

O PRZEDBRUKACH DZIEŁ DAWNYCH.

(Ciąg dalszy.)

Tym bardziej rzecz podobna, że wszyscy jakiegokolwiek przekonania kochamy i poważamy dawne świeczniki naszej cywilizacyi. Oni tedy posiadający miłość u wszystkich mogą być najwłaściwsiemi rozjemcami sporów. Dzisiejsi pisarze choć by najumiarkowanię przemawiali, zawsze być mogą posądzeni o stronność, a nigdy, nie w stanie obudzić za życia tak niezachwianęj powagi, jaka otacza wielkich mężów przeszłości. Ale kiedy podniosą głos i wyciągną do nas ręce Karnkowski, Skarga, Wujek, Białobrzęski i inni, o wtedy któż się odwróci? I czyliż wszyscy choć w rozmaitym celu do nich niepośpieszą? Jedni bowiem tam będą szukać języka, drudzy naiwnęj prostoty i serdecznej rzewności, inni wezmą do ręki dla samęj chluby, że czytali tak powszechnie wzięte dzieła; lecz z jakimkolwiek zamiarem przystąpiemy do nich, zawsze ogromne korzyści muszą wypłynąć, bo szukający zewnętrznej barwy zasmakuje w jaśnym wykładzie, poruszy się gruntownemi dowodami nie ubliżając w niczem swojej miłości własnej: a co najwięcej, oświeci się

najdoskonalej w zasadach wiary i w sposobie religijnego zapatrywania się na prawdy bądź metafizyczne, bądź filozoficzno-moralne. Usunięcie niewiadomości w rzeczach religijnych bez obrazy miłości własnej, jest najlepszym środkiem do pozyskania umysłów prawdzie: a gdyby nienastąpiło zupełne przekonanie, co jest darem łaski Bożej, jużbyśmy zyskali na samem nawet najmniejszym zmodyfikowaniu przeciwnych mniemań: zwłaszcza, że przyzwyczajwszy się do pobożnego poglądu, łatwiej można byłoby słuchać i nowych podobnie rozumujących; a tak wyrodziłoby się wzajemne pobłażanie szczerých przekonań i z przejściem nienawiści lub wstrętu prawie by niemylnie, prędzej później wszyscy się połączyli na uznanie jednęj wyłącznie życiodawczej prawdy.

Somo przedrukowanie tych dzieł niema prawie żadnych wielkich trudności; chcielibyśmy jednak, aby je wydano nie dla jakiej częściowej potrzeby, bo wtedy częścią tylko czytelników zwykle się ograniczą, ale jako dzieła wszystkich obchodzące. Jakkolwiek bowiem sarkamy na obojętność naszych czytelników, niepodobna jednak przypuścić, aby kto niepragnął mieć w swoim domu tak drogich gości i nieprzyczynił się ofiarą kilku złotych do upowszechnienia rzeczy tyle pożytecznych. — Lecz, żeby te przedruki stały się dla wszystkich pożądane, potrzeba byłoby zachować następane warunki.

Z największą skrupulatnością nie a nie odmieniać: wszelkie bowiem najniewinniejsze obcięcie, wszelka przemiana języka, albo porządku i układu dzieła zmniejszają wartość literacką, a tęp samem wpływ i upowszechnienie. Wszystkie przestarzałe słowa nowemi w dole wytłumaczyć, lub na końcu dykcjonarzyk położyć: a czasem, jeśli co jest historycznego lub miejscowego, objaśnić krótkimi notami. Na początku umieścić życie autora i nie szumną i filozoficzną, ale prostą i gruntowną rozprawkę, która by postawiła wszystkich na właściwym stanowisku ocenięcia pisarza. Gdyby jednak i to mogło być rzeczą trudną, to daleko lepiej słowo w słowo bez żadnych objaśnień przedrukować, niż przemieniać, opuszczać i po swojemu szykować. Z tęp wszystkiem parę słów dawnych, które dziś przyjęły znaczenie gorszące, należy zastąpić innymi: przez to bowiem nie a nie straci dawny pisarz.

Nigdybym nie odważył się wspominać rzeczy tak prostych, gdyby doświadczenie nie pokazało, że można pójść całkiem przeciwną drogą. Przyczyna tego zboczenia nie leży w zdrowem

pojęciu rzeczy, ale w tém, że się chcemy całą pracą całkiem wyręczać, co przez żaden sposób być nie może; a gdyby nawet być mogło, toby i wtedy dla miejscowej okoliczności nie należało zapominać ogólnego poglądu. Przy religijnym, dzięki Bogu, zwrócić umysłów, rzecz naturalna, że się musiały zrodzić gwałtowne wymagania względem upowszechnienia dawnych ksiązek. Potrzeba przedstawienia wzorowych homilii dla kapłanów przyniosła nam wydanie Białobrzzeskiego, ale nie kompletne, poobcinane, a tém samém ograniczyło się samym prawie stanem duchownym: kiedy przeciwnie wydanie ogólne, literackie, puściłoby w powszechny obieg tak pożyteczne dzieło. Jednak nie możemy zaprzeczyć, że i chybione wydanie przyniosło nie mały pożytek i prawdziwą wdzięczność winniśmy czcigodnym wydawcom.

Teraz z największą przyjemnością mamy świeżo przedrukowaną Postyllę mniejszą Wujka.

Do najuczestniejszych mężów swego wieku nie tylko w kraju, ale i w całym kościele należał Ks. Jakób Wujek z Wągrówca urodzony w Mazowszu 1540. roku. Czytanie dzieł naszego Hoziusza uleczyło go z błędów kacerskich, któremi w dzieciństwie od rodziców był przepojony. Ten sławny wychowaniec akademii Krakowskiej i Wiedeńskiej wstąpił do Jezuitów w Rzymie i tam publicznie wykladał matematykę: niezmiernie bowiem różnostronny był nauki; zgłębił wszystkie umiejętności duchowne, posiadał Grecki i Hebrajski język nie wspominając nowszych, oddawał się filozofii i historii i drugich uczył, a nawet nie gardził rymowaniem, bo Godzinki, co dotąd jeszcze brzmią w ustach pobożnych, są jego przekładem z łacińskiego. Stąd Batory wezwał go do wychowania swego synowca Zygmunta, stąd prawie ciągle w różnych zakładach wyższych nauczał. Wzorową pobożnością nie mniej słynął jak nauką, a widząc wówczas usiłowania reformy, aby lud uwieść błędnymi przekładami pisma, jał się tłumaczenia ksiąg Bożych i usposobiony we wszystkich potrzebnych wiadomościach, dokonał tej pracy z największym pożytkiem dla naszego kościoła ten nowy Hieronim, jak go nazywało wtedy nasze duchowieństwo. Ogromna i rozmaita nauka bynajmniej go sobą nieo czarowała: owszem porównyując wszelką nabytą umiejętność ludzką z naukami boskimi, a szczególnie Pismem Św. tak się przeniknął wyższością ostatniego, że prawie żałował czasu, który był obrócił na pozyskanie świeckich wiadomości. — »Na cóż mi się przydały, mówił, nauki i umiejętności wszystkie? — Chcę o nich

zapomnieć, bo mnie odrywają od myślenia tylko o Bogu, którego Słowo jest życiem i życia prawidłem.« — Zagrzany tą miłością zbawienia dusz ludzkich, szczególnież poświęcił się opowiadaniu Słowa Bożego i mnóstwo zbłąkanych pozyskał Chrystusowi. Tak rozmaity, ogromną i ustawiczną pracą nadwątlił siły i w pięćdziesiątym siódmym roku swego życia umarł w Krakowie.

Oprócz innych dzieł treści duchownej najcenniejsze zajmują miejsce dwie Postylle, większa i mniejsza. Postylla, jak wszystkim wiadomo, oznacza wykład Ewangelii czyli kazanie, i wzięła swe imię od łacińskich wyrazów *post illa*, to jest, po tych, rozumie się słowach Ewangelii następuje nauka. Naprzód wypracował Postyllę większą, gdzie obszernie i gruntownie wyłożył całą naukę Chrześcijańską, a razem błędy reformy obalił. Wielki pożytek i nadzwyczajna wziętość tego dzieła pobudziły go do nowiej pracy. Postylla większa dla swjej obszerności i ozdobnego wydania z drzeworytami mogła być tylko w ręku ludzi dostatnich, a lud uboższy nie mógł korzystać z tego skarbu. Stąd Biskupi i znaczniejsi duchowni nalegali na X. Wujka, aby większą Postyllę skrócił dla użytku biedniejszej klasy. Nic łatwiejszego było, jak skrócić gotowe dzieło, ale mąż pracowity doskonale pojmował, że pisząc dla uboższych, trzeba było zupełnie do nich się zastosować: stąd bardzo mało korzystał z Postylli większej, lecz całkiem nowe dzieło ułożył. Każdy znawca mocno jest przekonany, że daleko trudniej pisać po prostu, jasno, i treściwie, niż obszernie i kwiecisto: a jednak z tak dziwną doskonałością wykonał tę pracę, że dziś mimo tak znacznego postępu w obrobeniu nauk duchownych, można śmiało powiedzieć bez żadnej przesady i zbytecznego zamilowania, nie ma nietylko u nas, ale i u innych narodów dzieła w tym rodzaju lepszego i gruntowniejszego.

Gdyby nam życie Wujka było zupełnie nieznanem, tobyśmy jednak całą najgłębszą naukę autora postrzegli w tych najprostszych homiliach. Pospolicie się dzieje, że nasze wiadomości w najpiękniejszym blasku staramy się przedstawić: a Wujek przeciwnie na to całą usilność obrócił, aby wszystko najgłębsze uprościć i jak najwięcej popularnym uczynić. I rzeczywiście, zdumiewasz się nad talentem w dokonaniu tak trudnego zamiaru. Nie umiem wysłowić tego uroku, jakim czytelnika zachwyca. Wszystko na pozór proste, niewyszukane, łatwe, pospolite i jakby od niechcienia w rozmowie opowiedziane: a jednak geniusz nie występując na scenę tylko

w ukryciu, wszystko wprowadza i rozporządza najgłębszym obmyśleniem, największą sztuką i znajomością rzeczy. Jest to jeden z kaźących najbardziej filozoficzny, u którego wszystko w największym porządku wysnute i każda nauka składa jednolitą całość. Tym bardziej zdumiewa nas przymiot, że to nie są kazania, gdzie łatwo jedność zachować, ale homilie czyli wykłady Ewanielii, gdzie często trafia się wzmianka o różnych przedmiotach. Lecz nadzwyczaj głęboko myślący i biegły we wszelkich umiejętnościach duchownych umiał zawsze wynaleźć główną myśl w Ewanielii i do téj myśli wszystko naturalnym porządkiem powiązać. Prawdzwie, w tym poglądzie dotąd nie ma sobie równego. Jakoż sam autor mimo całej skromności czuł wartość swego dzieła, kiedy mówi: »Ta choć mała postylka z niemalą mi pracą za prawdę urosła: gdy pilnie uważam i wybieram, co by gdzie napisać najpotrzebniejszego, a co opuścić dla krótkości. Gdy zaśię to, co się przywodzi, co najkróćej musi się wypracować, a przecie rzeczy potrzebnych nieopuszczać.« — Każdą naukę poprzedza wstęp króciuteński, gdzie się główna myśl rozwija, której udowodnienie mieści się w wykładzie Ewanielii rozdzielonym wedle materyi czasem na trzy, a zwykle na dwie cząstki, które także dzielą się na kilka uwag łączących się wzajemnie, a wreszcie zakończenie następuje, gdzie króćko, ale z największą mocą i nieraz rzewnością zachęca słuchaczy do wypełnienia tego, co nauczał.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Wynalazek malarza krajobrazów pana Rouillet, jest tego rodzaju: że nim bez wszelkich środków chemicznych lub mechanicznych, bez wszelkiego kosztownego lub niewygodnego przyboru, w kilku minutach można zdjąć dokładny odwzór z każdego przedmiotu, już to w wielkości naturalnej, już to na zmniejszoną lub powiększoną skalę, już téż w perspektywie (dalekowidni). Przy nieznanym rysunku, rzecz naturalna, że piękność obrazu ginie. To wszystko zdaje się do prawdy niepodobnym. Jednakże rząd francuzki kupił tajemnicę tego wynalazku, wyznaczwszy Panu Rouillet znaczną dożywotnią pensję.

Chusteczki do nosa haftowane, z pojedynczymi znakami imion i w najwytworniejszych wzorach Paryskich, oczekiwane tak dawno, nadeszły wreszcie, polecam je wraz z innymi przedmiotami mego Składu płótna, jako stosowne na upominki.

M. J. Kamiński w Bazarze.

Doniesienie

tyczące się sprzedaży baranów w Grambschütz powiatu Namysłowskiego (Namslau).

Oznaczona tu sprzedaż odbywać się będzie w roku 1844. od 2. Stycznia w każdym tygodniu, jak w przeszłych latach, to jest: w poniedziałek i w czwartek, w których to dniach oddzielnie do sprzedaży upoważniony Inspektor JP. Päckel z Kaulwitz zawsze tu będzie obecnym. W owczarni Kaulwieckiej są także na sprzedaż tryki odchodowane z trzody Grambszyckiej, równie jak w obu owczarniach zdadne na rozplód maciorki.

Grambschütz, dnia 11. Grudnia 1843.

Hrabi Henkel von Donnersmarck urząd gospodarczy dóbr Grambschütz-Kaulwitz.

Dobre skrzydło (*forte piano*)

przyjemnej powierzchności i pięknego tonu, stoi do przedania u Organisty Bock na ulicy Franciszkańskiej Nr. 2.

Grzegorz Jankowski w Poznaniu w Bazarze poleca wybór nowo sprowadzonych **tureckich tytoniów** wprost z Konstantynopola, również **Bazyli Joucoff** z Petersburga. — **Kanastry, Tytonie Obywatelskie** Nr. 1. i 2., **Narodowy** Nr. 1. i 2. — **Wielko Polan** Nr. 1. i 2.

Cygara Hawańskie i Bremeńskie w cenach jak najumiarkowańszych.

Magazyn gotowych ubiorów Teodora Müllera z Berlina jest ulica Wroclawska w Hotelu de Saxe p. t.

MAGAZYN

strojów i modnych towarów Alexandra Kozłowskiego

w Rynku Nr. 70. w domu P. Löwissona.

Ma zaszczyt polecić się szanownej Publiczności Xięstwa Poznańskiego, iż jest świeżo zaopatrzony w wszelkiego rodzaju towary jedwabne, welniane, bawelniane, szale, pióra, kwiaty, fulary, chustki baltystowe, suknie strójne i balowe, hafty, rękawiczki, pończochy angielskie; nadto mody w dobrym guście, kupelusze, czepki, strojki i okrycia na wieczory i na dzienne obranie, i wszystko w handlu Alexandra Kozłowskiego wyrabiane. Podchlebia sobie, iż laskawa Publiczność Xięstwa Poznańskiego raczy zaszczyścić go swém zaufaniem, na której w nieplonnej nadziei polega.

Porteru $\frac{3}{8}$ butelka po 2 $\frac{1}{2}$ sgr.,
Bawarskiego wystalego piwa, butelka z $\frac{3}{8}$ po 1 sgr. u Juliusza Hoffmann,
przy Butelskiej ulicy pod liczbą 1.

Wymienionych następnie artykułów, odznaczających się chlubnie swojemi skutkami, a opisanych w dokładnym dołączonym do nich sposobie używania, znajdując się skład tylko u J. J. Heine, księgarza w Poznaniu.

Aromatyczny olejek z ziół

ku rośnieniu i upięknienu włosów, przedawany z tą gwarancją, iż równie jest skuteczny, jak wszystkie dotąd zachwalane drogie i częstokroć przeszło Talara kosztujące tego rodzaju artykuły. Flakonik takiejże wielkości 15 sgr. grubą monetą.

Poudre de Chine

P. Vitain i Spółki w Paryżu.

Sposób niezawodny i wcale nieszkodliwy nadawania siwym, rudym i wypłowiałym włosom w ciągu 2 do 3ch godzin pięknego naturalnego i trwałego czarnego lub brunatnego koloru, wedle życzenia interesanta. Środek ten sprzedaje się pod warunkiem, że jeżeliby używany ściśle podług przepisu nie przyniósł skutku, zapłacona cena zwrócona zostanie. —

Cena za wielką flaszkę 1 $\frac{1}{3}$ Talara.

„ „ połowiczną $\frac{2}{3}$ Talara.

Doświadczona tynktura na włosy.

Pewny i w użyciu całkiem prosty nieszkodliwy środek nadawania białym, siwym, wyblakłym i bardzo płowym włosom w krótkim czasie pięknego ciemnego koloru i ułatwiania im wzrostu. Rozbierany i aprobowany przez Władze lekarskie w Berlinie, Monachium i Dreźnie. Cena za flakonik 1 $\frac{1}{3}$ Talara.

Perły zębne.

Pewny środek ułatwiający niezmiernie dzieciom wyrzynanie się zębów, wynaleziony przez Dra. Ramçois, lekarza i akuszerza w Paryżu. Cena za pudzderko z instrukcją 1 Talar.

O wybornych skutkach tych pereł zębowych posiadam liczne zaświadczenia, które na żądanie każdemu przedłożyć mogę.

Prawdziwa lwią nazwana pomada Jamesa Davy w Londynie, nader skuteczny środek pozyskania w jednym miesiącu włosów na głowie, faworytów, wąsów i brwi.

Cena za tygiełek z oryg. opisem 1 Tal.

„ „ półtyg. „ „ $\frac{1}{2}$ Tal.

Cosmetique Americain,

sposób nowy niezawodny i wcale nieszkodliwy do spędzania chróst i trędów z twarzy, jakoteż do przywrócenia skórze delikatności i gładkości. — Cena za flakonik z instrukcją $\frac{2}{3}$ Tal.

O nadwyzwyczajnych i niemylnych skutkach tego środka przekonały rozmaite i rozliczne doświadczenia; możemy przeto polecić go śmiało wszystkim osobom, których twarz trędy i chrosty zeszpecały.

Zupełne zniszczenie nagniotków i odcisków!

Niezawodny środek na doszczętne na zawsze wygubienie odcisków i nagniotków w sposób najmniejszego niesprawiający bólu i zupełnie łatwy a w najkrótszym czasie, w opieczęto-

wanych pudełkach, z oryginalnym opisem opatrzony. Pudełko po $\frac{1}{3}$ Tal.

Odprowadnik (zciągacz) elektryczny,

nader skuteczny środek na rumatyzm w ogóle, cierpienia nerwowe wszelkiego rodzaju, jako to: na ból głowy, zębów, piersi i twarzy, szum w uszach, na ból grzbietu, żganie w boku, kurcze, rwanie w stawach, bicie krwi do głowy, palpitację serca, bezsenność, różę, zapalenia oczu i innych części i tym podobne stowarzyszone z niemi cierpienia.

Wczorajszą pocztą otrzymał wcale świeże ostrzygi

J. G. Treppmacher,
przedtém: St. Sypniewski.

Kurs giełdy Berlińskiej.

Dnia 19. Grudnia 1843.	Sto-pa-prC.	Na pr. kurant	
		papie-rami.	goto-wizną
Oblig. długu skarbowego	3 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$	102 $\frac{1}{2}$
Prusko-ang. obligi z r. 1830.	4	101 $\frac{1}{8}$	—
Oblig. premii handlu morsk.	—	90	—
Oblig. Marchii Elekt. i Nowej	3 $\frac{1}{2}$	100 $\frac{7}{8}$	—
Oblig. miasta Berlina	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{3}{4}$	—
„ „ Gdańska w T.	—	48	—
Listy zastawne Pruss. Zachod.	3 $\frac{1}{2}$	101	—
„ „ W. X Poznańsk.	4	106	—
„ „ dito	3 $\frac{1}{2}$	—	100 $\frac{1}{2}$
„ „ Pruss. Wschod.	3 $\frac{1}{2}$	—	103 $\frac{3}{4}$
„ „ Pomorskie	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{7}{8}$	101 $\frac{3}{4}$
„ „ March. Elekt. i N.	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{7}{8}$	—
„ „ Szląskie	3 $\frac{1}{2}$	101 $\frac{1}{2}$	—
Frydrychsдоры	—	13 $\frac{7}{8}$	13 $\frac{1}{2}$
Inne monety złote po 5 tal.	—	11 $\frac{1}{2}$	11 $\frac{1}{2}$
Disconto	—	3	4
A k c j e			
Drogi żel. Berl.-Poczdamskiej	5	—	160
Oblig. upierw. Berl.-Poczdamsk.	4	104 $\frac{1}{2}$	—
Drogi żel. Magd.-Lipskiej	—	—	185
Oblig. upierw. Magd.-Lipskie	4	—	103 $\frac{1}{2}$
Drogi żel. Berl.-Anhaltskiej	—	144 $\frac{3}{4}$	143 $\frac{3}{4}$
Oblig. upierw. Berl.-Anhaltskie	4	104	—
Drogi żel. Dyssel.-Elberfeld.	5	72 $\frac{1}{2}$	71 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Dyssel.-Elberf.	4	—	95
Drogi żel. Renskiej	5	—	72
Oblig. upierw. Renskie	4	97 $\frac{1}{4}$	96 $\frac{3}{4}$
Drogi żel. Berlinsko-Frankfort.	5	138 $\frac{1}{2}$	137 $\frac{1}{2}$
Oblig. upierw. Berl.-Frankfort.	4	104 $\frac{1}{4}$	—
Drogi żel. Górno-Szląskiej	4	111 $\frac{1}{2}$	110 $\frac{1}{2}$
„ „ dito Lit. B.	—	107 $\frac{1}{2}$	106 $\frac{1}{2}$
„ „ Berl.-Szez. Lit. A i B.	—	118	117
„ „ Magdeb.-Halberst	4	114	113

Ceny targowe w mieście

POZNANIU.

	Dnia 20. Grudnia, 1843. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	1 25 —	1 26 —
Zyta	1 6 6	1 7 6
Jęczmienia dt.	— 25 —	— 26 —
Owsa	— 17 —	— 18 —
Tatarki dt.	1 3 —	1 4 —
Grochu	1 5 —	1 6 —
Ziemiaków dt.	— 10 6	— 11 6
Siana cietnar	— 22 6	— 23 6
Słomykopa	5 5 —	5 10 —
Masła garniec	1 28 —	2 2 6